Para – Natalia Szroeder

Za dużo spraw, za dużo spięć,
Spóźniona biegnę, omijam ludzi sznur
Za parę kaw, za parę zdjęć i niepotrzebnie,
za karę jakby znów
Kiedyś i ja, kiedyś i mnie, to obojętne
się stanie jeden plus
Minie mi drive i minie chęć a miny wściekłe,
nie będą boleć już
Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat
I znów zalewa mnie żal
W tych obcych twarzach ogień,
Klękam bez szans
Kogo obchodzi mój żal?
Za mało jem, za mało śpię, a tyle słyszę,
że mam o siebie dbać
Nie szukać dram, dać sobie czas
Nim się wyliżę, to zwykle trochę trwa
Pamiętam jak mnie cieszył maj, zapachy senne
I tak się chciało żyć
A teraz maj, i tyle mam te swoje brednie
i nie śni mi się nic
Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat
i znów zalewa mnie żal
W tych obcych twarzach ogień,
klękam bez szans Kogo obchodzi mój żal?
Kogo obchodzi mój żal? Kogo obchodzi mój żal?
Za dużo spraw, za dużo spięć,
Spóźniony biegniesz, omijasz ludzi sznur
Za parę kaw, za parę zdjęć i niepotrzebnie,
za karę jakby znów
Kiedyś i ty i tobie też, to obojętne
Się stanie jeden plus
Minie Ci drive i minie chęć a miny wściekłe,
nie będą boleć już

Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych